

Agencje pracy coraz mocniej domagają się ściągnięcia Azjatów

29 sierpnia 2022

Przedstawiciele agencji pracy tymczasowej coraz częściej naciskają na ułatwienia w zatrudnieniu imigrantów z Azji. Grupa VIPoL i EWL Group twierdzą, że z powodu niskiego bezrobocia i dużej liczby wakatów można byłoby zwiększyć imigrację z muzułmańskich państw pokroju Kazachstanu i Uzbekistanu.

Portal Interia.pl opublikował rozmowę z Anną Rogińską, przedstawicielką biura pośrednictwa pracy tymczasowej VIPoL. Według niej od lutego tego roku granicę przekroczyło blisko 5,4 mln ukraińskich obywateli, ale zdecydowana większość z nich nie chce być rozlokowana w małych miejscowościach. Tymczasem w nich brakuje pracowników.

Z tego powodu wspomniana agencja uważa, że konieczne jest dostarczenie przedsiębiorcom siły roboczej z państw azjatyckich. Rogińska nawołuje więc rządzących, aby uprościli procedury zatrudniania obywateli Azerbejdżanu czy Kazachstanu. Obecnie dopełnienie wszelkich formalności zajmuje pół roku, a według VIPoLu powinno trwać to nie więcej niż miesiąc.

W podobnym tonie w rozmowie z portalem PulsHR.pl wypowiada się Michał Wierzchowski, dyrektor sprzedaży agencji EWL Group. Jego największym zmartwieniem jest fakt, że większość z ukraińskich uchodźców to kobiety i dzieci, natomiast spora część zatrudnionych dotychczas Ukraińców powróciła walczyć do swojego kraju.

Miało to spowodować problemy polskich przedsiębiorców, którzy wraz z agencjami pracy tymczasowej domagają się teraz uproszczenia procedur dotyczących zatrudniania obywateli

państw Azji Środkowej. Wierzchowski chętnie widziałby więc w naszym kraju imigrantów z Uzbekistanu, Kazachstanu czy Kirgistanu.

Jednocześnie EWL Group nie ukrywa swoich obaw związanych z ewentualną liberalizacją przepisów w sąsiednich Niemczech, a także innych państwach Unii Europejskiej. Zagraniczni pracownicy przebywający obecnie w Polsce mogą więc wyjechać na Zachód.

Na podstawie: Interia.pl, Pulshr.pl

Źródło: Autonom.pl